



Potencjał dostaw amunicji i uzbrojenia z Korei Północnej do Rosji

Marcin Andrzej Piotrowski

Pomoc wojskowa Korei Północnej może częściowo odpowiedzieć na rosyjskie potrzeby i ułatwić kontynuację wojny z Ukrainą. Jej wpływ na sytuację wojskową zależy jednak od ciągłości, liczby i jakości dostaw amunicji lub uzbrojenia. Rozwój tajnej współpracy obu państw wymaga zwiększonej uwagi służb wywiadowczych, nagłaśniania na forum międzynarodowym oraz aktywnego przeciwdziałania ze strony partnerów Ukrainy.

Wojna Rosji z Ukrainą ujawniła problemy w taktyce, rezerwach i przemyśle agresora. Luki są już widoczne w rosyjskich zasobach amunicji artyleryjskiej, kierowanych rakiet, sprzętu pancernego i dronów. Już we wrześniu 2022 r. władze USA ujawniły, że Rosja prowadzi z KRLD negocjacje na temat dostaw sprzętu i amunicji. Transporty miały się rozpocząć w grudniu 2022 r. i można przypuszczać, że są kontynuowane.

Rosnące potrzeby Rosji. W trakcie intensywnej wojny z Ukrainą Rosja naruszyła zasoby fabrycznie nowej amunicji i musi sięgać po jej przeterminowane rezerwy. Rosja mogła wystrzelić do tej pory 12–14 mln pocisków i rakiet artyleryjskich, podczas gdy zwiększona produkcja roczna sięgnęła 4–5 mln sztuk. Bez głębszych zmian w taktyce i zmniejszenia zużycia przemysł Rosji nie zapobiegnie „głodowi amunicji” na froncie. Utrzymanie dotychczasowej skali wykorzystania pocisków balistycznych i manewrujących (ponad 5 tys.) także jest niemożliwe, nawet przy zwiększonej ich produkcji (do 600–650 sztuk rocznie). Poziomu i tempa strat w rosyjskim sprzęcie pancernym (ponad 2 tys. czołgów) nie zniweluje również produkcja ani remonty i modernizacje sprzętu z głębokich rezerw. Rosja nie może też zapewnić sobie potrzebnej liczby [dronów rozpoznawczych, bojowych i kamikadze \(amunicji krążącej\)](#) – już od lata 2022 r. jest zależna od ich dostaw z Iranu.

Relacje Rosji z KRLD. Pomimo podpisania umów wojskowych i układu o przyjaźni z 1961 r. relacje ZSRR z KRLD cechowały wzajemna podejrzliwość i manipulowanie zakresem pomocy,

wpływ miała także radziecko-chińska rywalizacja. Duże znaczenie odgrywały nieprzewidywalność reżimu w Pjongjangu, koszty pomocy gospodarczej dla KRLD i niechęć ZSRR do zasady dziedziczenia władzy przez członków rodziny Kim Ir Sena. Dostawy radzieckiego uzbrojenia były zwykle opóźnione w stosunku do aktualnych technologii ofensywnych wprowadzanych w Układzie Warszawskim lub ograniczone do systemów defensywnych. Ostatnie znaczące dostawy broni ZSRR dla KRLD objęły 18–21 myśliwców MiG-29 i 34 samoloty szturmowe Su-25 oraz kilka przestarzałych okrętów podwodnych klasy Romeo. W 1993 r. Rosja sprzedała Korei Północnej do 10 planowanych do złomowania okrętów podwodnych klasy [Golf-II, które zostały wykorzystane przy budowie kolejnych platform dla morskich pocisków balistycznych](#). W tym samym czasie KRLD nielegalnie pozyskała w Rosji dokumentację radzieckich pocisków R-27, pomocną przy budowie pocisków dalszego zasięgu HS-10 Musudan (3 tys. km). Po 1991 r. [Rosja preferowała jednak rozwijanie korzystnej współpracy z Republiką Korei w sektorze raketowym](#), a po anulowaniu przez nią radzieckich długów ograniczyła współpracę z KRLD. Rosja miała też silną pozycję w relacjach z USA, Japonią i Republiką Korei [podczas negocjacji nuklearnych z KRLD](#) oraz uzgadniania kolejnych sankcji wobec reżimu Kim Dzong Ila i Kim Dzong Una. W odróżnieniu od ZSRR [Rosja wydawała się też coraz bardziej pogodzona z rosnącymi wpływami Chin](#) w północnokoreańskim reżimie.

[Wojna z Ukrainą jest punktem zwrotnym w relacjach dwustronnych](#), potwierdzonym w lipcu 2022 r. uznaniem

przez KRLD prorosyjskich nielegalnych władz tzw. Republik Ludowych –Donieckiej i Ługańskiej. KRLD nie ogranicza się do gestów i zmierza do wykorzystania [napieć między USA a Chinami i Rosją](#). Od lata ub.r. Władimir Putin i Kim Dzong Un kilkakrotnie wymienili listy otwarte zawierające deklaracje wzajemnej pomocy. Rosjanie nie kryją się z ofertą dostaw żywności i surowców dla KRLD oraz zainteresowaniem jej siłą roboczą na terenach okupowanych. Rosyjskie media spekulowały też na temat kontyngentu „ochotników Kima” oraz pomocy Rosji w modernizacji lotnictwa KRLD. Według wywiadu USA w sierpniu–wrześniu 2022 r. Rosja negocjowała z Koreą Płn. dostawy „milionów” pocisków i rakiet artyleryjskich, a w listopadzie–grudniu odnotowano rosnący ruch pociągów towarowych między oboma krajami. USA ujawniły też ustalenia rozmów i rolę słowackiego pośrednika przy dostawach amunicji KRLD [dla Grupy Wagnera](#) – nie jest jasne, czy była to pomoc niezależna od kanałów wykorzystywanych przez władze obu państw, czy też ich element. Eksperti pozarządowi wskazują wiele możliwości niejawnych dostaw amunicji do Rosji (dzięki połączeniom kolejowym oraz szlakiem morsko-lądowym przez Iran) oraz rosnącą przydatność dla niej [doświadczeń KRLD w omijaniu sankcji międzynarodowych](#).

Opcje dostaw z KRLD. Przy nadzwyczaj rozbudowanych siłach lądowych i paramilitarnych KRLD (6 mln żołnierzy i milicjantów) państwo to może na wielką skalę produkować broń i amunicję dla piechoty. W ostatniej dekadzie lżejsza broń i amunicja KRLD były już szeroko dostarczane władzom Syrii i Sudanu. KRLD ma jednak przede wszystkim rozbudowany arsenał i zaplecze dla produkcji amunicji artyleryjskiej w standardach ZSRR. Północnokoreańska artyleria liczy do 9 tys. różnego typu haubic i 5–6 tys. wyrzutni rakiet artyleryjskich. Arsenał ten odzwierciedla silne wpływy radzieckiego myślenia na doktrynę, taktykę i uzbrojenie KRLD. Brak jest jednak wiarygodnych szacunków na temat mocy produkcyjnych jej przemysłu i rezerw strategicznych. Południowokoreańscy eksperci przypuszczają, że są to rezerwy „kilkudziesięciu milionów pocisków” przeznaczonych dla wojny konwencjonalnej na Płw. Koreańskim. KRLD na pewno produkuje amunicję dla haubic kal. 122, 130 i 152 mm, pociski moździerzowe 120 mm oraz rakiety Grad, których jest od czterech dekad ważnym eksporterem i była głównym dostawcą dla Iranu podczas wojny z Irakiem (1980–1988). KRLD samodzielnie skopiowała ponadto i zmodyfikowała radzieckie czołgi T-62 (posiada ich co najmniej 2 tys. oraz czynne linie produkcyjne). Są one przestarzałe na polu walki i Rosja ich już nie produkuje, jednak coraz szerzej wykorzystuje ich rezerwy. KRLD może więc zaoferować Rosji dostawy części zamiennych dla T-62 i amunicję dla armat czołgowych kal. 115 i 125 mm.

Mało realna jest natomiast szybka pomoc KRLD w zakresie rakiet kierowanych lub dronów. W minionej dekadzie północnokoreański arsenał raketowy poczynił duży postęp technologiczny, testując nowe pociski z napędem na paliwo stałe. Pierwszym z nich był pocisk KN-02 Toksa oparty na radzieckim Tocza-U (zasięg do 180 km). Nowsze to rodzina

pocisków KN-23 wzorowanych na rosyjskim Iskanderze-M (zasięg 500 km) oraz kolejne wersje KN-24 wzorowanych na południowokoreańskich KTSSM i amerykańskich ATACMS (200 i 400 km). Technologie tych systemów były zapewne wykradzione przez KRLD z Republiki Korei, ale mogą być uproszczone w stosunku do oryginałów i produkowane w nielicznych egzemplarzach. Jest wątpliwe, aby KN-23 były kompatybilne z wyrzutniami rosyjskich Iskanderów. W przypadku ich seryjnej produkcji KRLD mogłaby najpierw odstąpić starsze KN-02, ale ich zasięg, liczba i jakość nie zaspokoją potrzeb Rosji. Mimo że KRLD wykorzystuje proste drony, jej przemysł nie zapewni Rosji typów lub modeli najbardziej jej potrzebnych. Dopiero w perspektywie kilku lat realne będzie uruchomienie masowej produkcji dronów przez KRLD, także pod warunkiem bliskiej współpracy z Rosją i Iranem.

Implikacje. Rosja wciąż nie potrafi odwrócić niekorzystnych dla niej tendencji w stratach sprzętu wojskowego podczas wojny z Ukrainą. Władze blefują w sprawie możliwości przemysłu i rezerw strategicznych lub nie mają pełnego ich obrazu. Bez radykalnych zmian w taktyce rosyjska armia będzie miała problemy z utrzymaniem wcześniejszych poziomów dostaw amunicji i niektórych kategorii ciężkiego uzbrojenia konwencjonalnego. Konsekwencją jest rozwój współpracy z KRLD i Iranem oraz ujawnione starania o amunicję i drony z Chin. Faktyczny zakres tej pomocy trudno ocenić bez wglądu w jej niejawne szczegóły. Masowy udział „ochotników” z KRLD na wojnie Rosji z Ukrainą jest nierealny, ale nie można wykluczyć pojawienia się małych grup północnokoreańskich doradców do spraw umocnień i schronów, taktyki pozycyjnej i niekonwencjonalnej.

Nawet ograniczone informacje o przemyśle KRLD nie pozwalają na zbagatelizowanie tego potencjału, zwłaszcza w zakresie tak potrzebnej Rosji amunicji artyleryjskiej. Północnokoreańskie dostawy i produkcja mogą zaspokoić potrzeby co najmniej kilkumiesięcznego znacznego zużycia na froncie. Za znikome można uznać z kolei krótkoterminowe ryzyko dostaw pocisków balistycznych z KRLD do Rosji, choć i tutaj możliwa jest współpraca technologiczna w dalszej perspektywie. Rośnie ponadto prawdopodobieństwo wykorzystania przez Rosję Białorusi do dywersyfikacji kanałów współpracy z KRLD i Iranem. Atrakcyjność reżimu Kima dla Rosji wiąże się z posiadaniem przez niego prostym uzbrojeniem, tanią amunicją i kopiowaniem niektórych systemów z Chin lub Zachodu. Równie przydatne będą dekady doświadczeń KRLD w omijaniu międzynarodowych sankcji. Obecny etap współpracy obu krajów nie jest porównywalny z okresem zimnej wojny, ale wymaga zwiększonej uwagi służb wywiadowczych partnerów Ukrainy. Niezależnie od obowiązujących już sankcji przeciw KRLD konieczne może być nałożenie kolejnych ich pakietów przez USA i UE (w ONZ byłyby blokowane przez Rosję i Chiny) oraz wypracowanie środków utrudniających dostawy do Rosji. Bliższa współpraca Rosji z KRLD miałaby wpływ także na bezpieczeństwo sojuszników USA w Azji, w tym kalkulacje Republiki Korei w sprawie pomocy wojskowej Ukrainie.